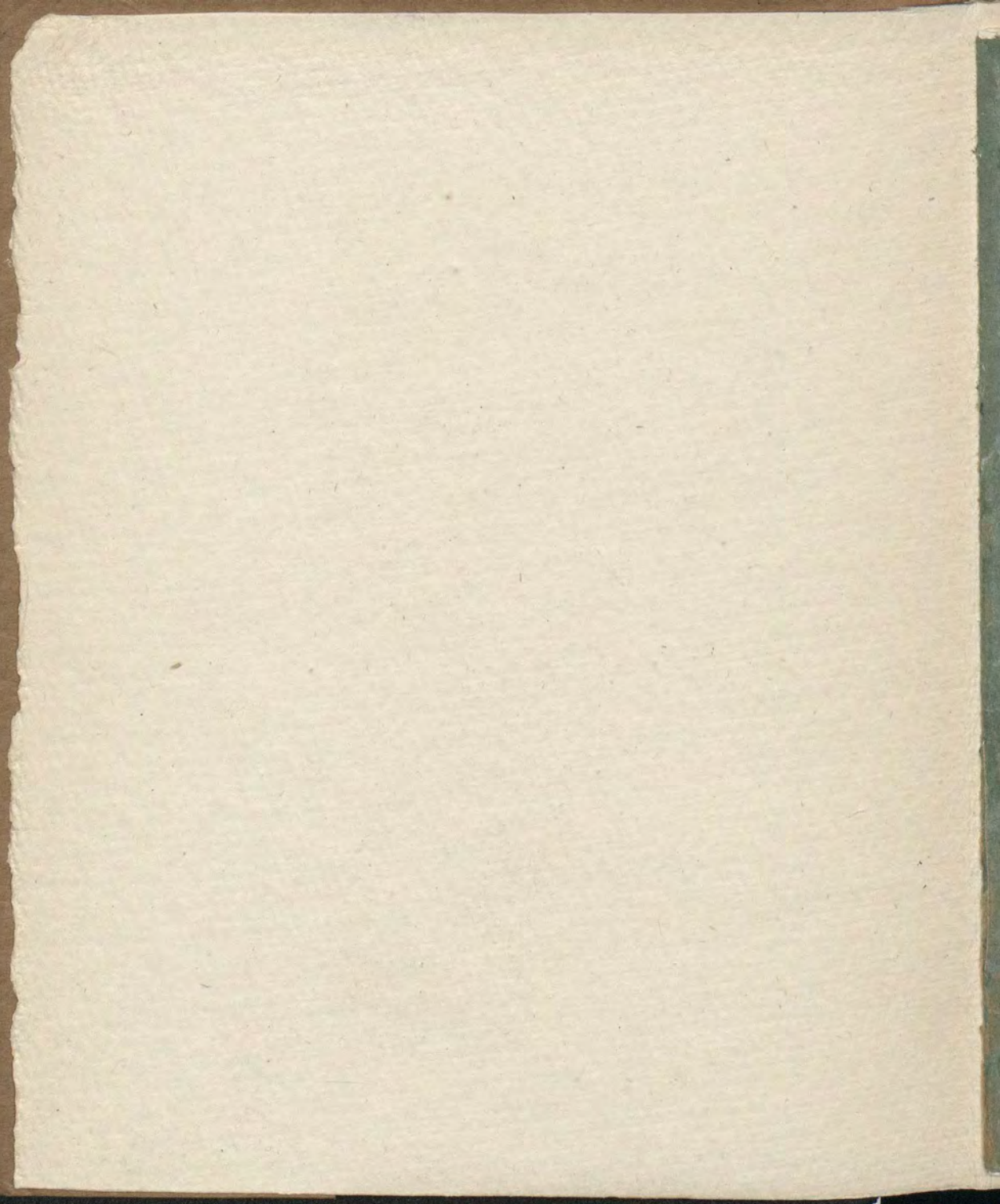
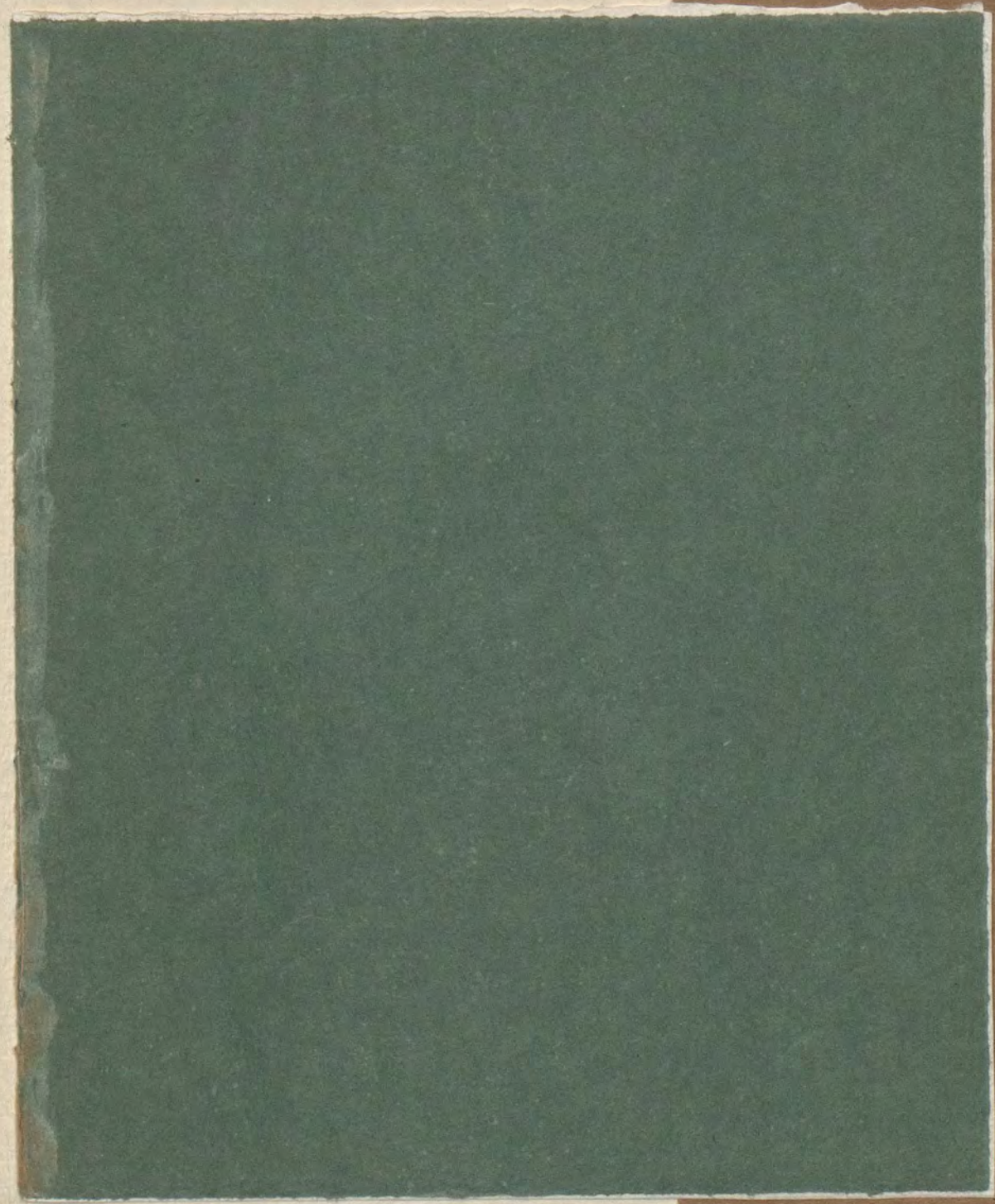


CIMELIA

Qu

5796





Bartosz Paprocki: Upominek albo przestroga
zaczyniui miarodoini polskiemui. [B. m. dr., po 31.V. 1587] 40

Est. XXIV. 77 zina egz.: Gdansk. Odrod. Paw. Popiel.
W. 2811.

Polk.: Zbiór fragmentów B.Y.



5796

CIMELIA

17

Do Zaczego Ricerstwa Polskiego

Autor.

Szerokiei Slawi nad wiele narodow przedziel-
 nosc w sprawach ricerstkich / y winszich czno-
 tach niezligonich / zacni narodziu Polsti.
 Przypatrujac sie dawnem sprawam w Krolestwie
 tym a oygiznie naszej mielei / zopisania Histori-
 tow dawnych / umislelem wam krotko pokazac
 iako sie ktoripian przeciwko przodkom naszym od
 poczatku Krolewstwa tego zachowal: Tak ze
 ony przeciwko niemu / za rostopne y sprawiedli-
 we Panowane / iako tez nielubem y nielaskawem
 sobie niewdziernosc pokazowali y to tu niewadzi
 przypomniec.

Muszec podobno potzuwac sie wtim zem sla-
 chie / a vzie slow onego zacnego meza Greckiego
 Euripidesa / wedlug radi iego pisac przespiecnie / bo
 powiada Serui non liberi est, quæ quis sentiat
 non dicere. Przeto / Zemi niedala Fortuna prze-
 stronei drogi do tego abich bel cum Palade przisc
 mogli in eam Societatem, przes ktora bim bel sam
 z wami mowil o sprawach R. P. nalezacych / tehdi
 iednak choc pingui & crassa minerua, iako na-
 mlodsi Brath y Sluga W: M: wszitkich / to co
 potrzebnego bende rozumial / natei terminacie po-
 2 ij wiem

Liber Beatae Mariae Virginis in Polplin

211
wiem abo polaze/wiedzac to na was ze sie zytanim
nieradzi bawicie/ trotko wam ziwori kazdego mo-
narchi y Krola opowiem / interregna, y sprawi
wnieze y dobre przypomnie : Wzum niewatpie
ze to laskawie odemnie przyac bedziecie razeli
iako od Brata y Slugi ktori wam szes-
cia y oiziznie mielei zizi. Dan w
Paprockiewoli vltima Maj.

Anno, 1587.

W: W: woszech Sluga
naniszzi.

Barthosz Paprocki.

Do

3.
Do sławnej Korony Polskiej/ idem.

Gdyż ci się ynsz cna Pani otworzeli Wrota/
Dopuszcz niech wolno wnidzie do nas święta cnota/
Która zacnem sinom twem zdawna Hetmanila/
Prawde mielość y zgodę w nich zawsze mnożela/
Nie natarła obłudność nanie z zadnej stroni /
Pochlebstwo y Nienawiść/ z kradzieży twoe oni.
Ktore po Miecławie nieporządnem onim /
Sinu Bolesławowem wrośsatku szaloni.
Co bel spoehlebi swemi drugie powarcholel/
A nierząd wnie wrzuciwszy/ zbawienia ogolel.
Wien czas wzgardzona bela ta słachatna cznota/
Gore miała nienawiść i ona niemota.
Co ya zowa priuata/ wiec auaritia/
Wszystkie po zaślepiała a znia stultitia.
Długi czas niebożeta w nierządzie chodzili/
Dostawszy znowu cnoti/ tym wszystkim wzgar-
Trzymali się iei mocno po wpaściu onim/ (dzili.
Przes sprawę tych nierządnic barzo po szkodzeni.
Thim Królestwie tak sławnim/ też to nierządnic/
Przeszli iakos do ciebie znowu przez Granice.
Tulaya się iusz dawno zniemala ochota/
Ale niemoga gori otrzymać nad cznota.
Która iestże złości swej strzeże Sinow onich /
Swoja wierna miłośćia dobrze napoionich.

Przeto słachajna Pani miej się domiei pilnie/
Anawszem ci się szęścić będzie nieomilnie.
Tę pomoże niezgodi/pomoże obludi/
Która wosarca twich sinow/tak gra iako wdudi.
Pomozec y pochlebstwa wignac/nienawisci/
Agdi spólnie sta cnota zbratana się wszisci.
Wnet opszę priuate/skoza do publiki/
Odia, Simultates, pomila swe sziki.
Niebeda nam przeszędzac. gdi dostanim Pana/
Do Pirosz superbijei sprosznego Hermana.
Możesz naleśc powoli/a przystojna kara/
Starac roszkasz mowiac mu te przypowieść stara
Tolatur impius ne videat gloriam DEI.
Ale zebis dowodniei wszitko obazela/
Krotko zita iak zdawna Krole two cwigela.
Jeszże onego wieku gdi pogani beli/
Ktorzi thei Paniei swietey wprzeimie sluzeli.
I znia barzo szeroko rozwiedli granice/
Wszak otim wiesz niesz to żadne tajemnice.

